

Sygn. akt: I ACa 1226/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SA Wiesława Kuberska SA Anna Beniak (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. C. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 6 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 2164/12

1. **oddala obie apelacje;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

I ACa 1226/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa J. C. (1) przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie:

1. zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda J. C. (1) od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części

3. oddalił powództwo o odszkodowanie;
4. nakazał wypłacenie ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku na rzecz M. S. kwotę 60 zł tytułem wynagrodzenia za czynności biegłego na rozprawie w dniu 28 maja 2013 r.;
5. nakazał ściąganie z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. wyroku na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 290 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nakazał ściąganie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 750 zł tytułem części opłaty od pozwu;
7. zniósł między stronami koszty procesu.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i w całości aprobowanych przez Sąd Apelacyjny wynika, że dnia 02 lipca 2006 r. w miejscowości T. doszło do potrącenia przez samochód osobowy kierowany przez T. M. przekraczających jezdnię miejscu do tego nie wyznaczonym pieszych Ł. C. i K. C. - w wyniku czego osoby te doznały obrażeń ciała skutkujących ich zgonami odpowiednio w dniu (...) oraz w dniu (...)

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie sygn. akt II K 411/08 Sąd Rejonowy w G. uznał oskarżonego T. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk, wymierzając mu karę 1 roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono tytułem próby na okres lat 4. Sąd Rejonowy w G. w w/w wyroku ustalił, iż oskarżony w dniu 02 lipca 2006 r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym poruszał się z prędkością 84 km/h na odcinku drogi, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 70 km/h oraz nienależycie obserwował drogę przed kierowanym przez siebie pojazdem i po wyjechaniu z łuku drogi na prosty odcinek doprowadził do potrącenia przekraczających jezdnię w miejscu do tego nie wyznaczonym z lewej strony pojazdu na prawą pieszych Sąd Okręgowy w P. zmienił w/w wyrok jedynie w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia co do zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

W dacie śmierci Ł. C. miał 16 lat zaś K. C. 5 lat. Ł. C. był uczniem II klasy gimnazjum - zamierzał kontynuować naukę w szkole średniej, pomagał w pracach przydomowych i polowych dziadkom, którzy mieszkali po przeciwnej stronie drogi, przebywał u dziadków w czasie weekendów. Nie pomagał ojcu, przebywając w domu uczył się lub grał na komputerze. K. C. zajmowała się jego matka E. C. (1) - dziecko nie uczęszczało do przedszkola.

W 2006 r. J. C. (1) utrzymywał się z prac dorywczych, zamieszkiwał w miejscowości T. w domu wraz z żoną i dziećmi - w domu są dwa pokoje, były plany zaadaptowania pomieszczeń znajdujących się na poddaszu na potrzeby dzieci. J. C. (1) udał się niezwłocznie na miejsce wypadku, widział leżących synów. Po pogrzebie synów codziennie odwiedzał ich grób, zdarzały się sytuacje, gdy nocował na cmentarzu - obecnie odwiedza grób dużo rzadziej. Powód nie miał innych dzieci.

Kilka miesięcy po wypadku wyprowadziła się od niego żona, przy czym również przed wypadkiem pożycie małżeńskie nie układało się prawidłowo J. C. (1) ma wykształcenie zawodowe, od 20 lat nadużywa alkoholu, występuje u niego padaczka alkoholowa, w 2007 r. stwierdzono uzależnienie od alkoholu. Sam zgłaszał się na leczenie detoksykacyjne - obecnie zamieszkuje sam w domu wybudowanym w czasie trwania małżeństwa (przez krótki okres czasu po odejściu żony pozostawał w związku z kobietą). Budynek wymaga remontu polegającego na malowaniu oraz założeniu centralnego ogrzewania. Obecnie u J. C. (1) nie występują objawy zaburzeń depresyjnych występujących w przeżywaniu reakcji żałoby.

Wyrokiem zaocznym z dnia 05 kwietnia 2005 r. w sprawie sygn. akt I C 3360/04 Sąd Okręgowy w P. po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. C. (1) przeciwko J. C. (1) orzekł:

1. separację małżeństwa stron zawartego w dniu 02 czerwca 1990 r. w S. z winy męża;

2. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron K. C. urodzonym w dniu (...) oraz Ł. C. urodzonym w dniu (...) powierzono matce, ojca zaś władzy rodzicielskiej nad dziećmi pozbawiono, zmieniając w ten sposób postanowienie Sądu Rejonowego w G. z dnia 09 września 2004 r. w sprawie sygn. akt III Nsm 111/04 (wyrok akta I C 3360/04);

3. zakres obowiązku alimentacyjnego obciążającego pozwanego ustalono na kwoty po 100 zł na rzecz każdego z dzieci.

W toku postępowania rozpoznawczego powódka podała, iż pozwany pije codziennie, zakłóca spokój w domu, zbiera puszki a zarobione pieniądze przeznacza na zakup wina - nie ma relacji z dziećmi, które się go wstydzą.

Pismami nadanymi listami poleconymi w dniu 01 lutego 2012 r. J. C. (1) dokonał zgłoszenia szkody w stosunku do (...) SA, żądając uiszczenia na jego rzecz z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku kwot po 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 50.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej w związku ze śmiercią synów Ł. i K. C.. Pozwany odmówił dokonania wypłaty.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka I. C. w części dotyczącej twierdzenia, że powód zaczął nadużywać alkoholu dopiero po śmierci synów, które pozostaje w sprzeczności z zarówno z jego zeznaniami, jak i opinią biegłej. Ostrożnie oceniać należy również w świetle pozbawienia władzy rodzicielskiej powoda zeznania świadka dotyczące sposobu spędzania czasu i opiekowania się przez powoda dziećmi.

Opinia pisemna i ustna biegłej M. S. jest rzetelna, wyczerpująca i stanowi pełnoprawny materiał dowodowy. Z jej treści opinii wynika, że obecnie u powoda nie występują objawy depresyjne związane ze śmiercią dzieci. Powód ma zaawansowaną fazę choroby alkoholowej. Na obecny stan psychiczny powoda wpływ ma choroba alkoholowa, śmierć dzieci i wyprowadzenie się żony. Biegła wskazała, iż powód niewątpliwie przeżywał normalne emocje towarzyszące śmierci osób najbliższych oraz podała, że z punktu widzenia statystycznego doznana trauma mogła skutkować zwiększeniem spożywania alkoholu i zaostrzeniem choroby alkoholowej.

Sąd nie uznał za udowodnioną podnoszonej przez pozwanego okoliczności przyczynienia się synów powoda do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę.

Zgodnie z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym - pozostałe okoliczności będące podstawą faktyczną orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym wymagają wykazania przez stronę postępowania cywilnego wywodzącą z nich skutki prawne W szczególności opinie biegłych wydane w ramach postępowania karnego nie mogą same przez się stanowić podstawy ustaleń faktycznych dla potrzeb postępowania cywilnego.

Niewątpliwie kwestia ustalenia istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem się osób bezpośrednio poszkodowanych a wypadkiem drogowym w kontekście ewentualnego przyczynienia się, wymaga wiadomości specjalnych. W niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nie został zgłoszony przez pozwanego, który swoje twierdzenia w kwestii przyczynienia się opierał na opinii wydanej w postępowaniu karnym.

Sam fakt powołania się w uzasadnieniu wyroku karnego na przyczynienie się poszkodowanych do wypadku, który niewątpliwie miał znaczenie dla wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary, nie może automatycznie skutkować poczynieniem analogicznych ustaleń w postępowaniu cywilnym. Podkreślenia wymaga, iż pełnomocnik powoda zanegował w całości stanowisko pozwanego co do przyczynienia się Ł. i K. C., które w zamierzeniu strony pozwanej doprowadzić miałyby do zmniejszenia zakresu ekonomicznej odpowiedzialności ubezpieczyciela za następstwa wypadku.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r. (II CSK 20/11, LEX 1103002) dopuszczenie dowodu z dokumentów, znajdujących się w aktach innej sprawy, nie narusza zasady bezpośredniości, o ile strony miały możliwość ustosunkowania się do nich -jak wynika z uzasadnienia przytoczonego wyroku nie stanowi naruszenia

zasady bezpośredniości postępowanie sądu polegające na zaniechaniu czynności dowodowych jeżeli czynności te zostały już przeprowadzone w innym postępowaniu, z udziałem tych samych stron, które miały ponadto możliwość ustosunkowania się do tych czynności, zaś opinie dotyczyły tych samych okoliczności i pytań; na gruncie sprawy niniejszej nie budzi wątpliwości, iż pozwany nie brał udziału w postępowaniu karnym, w którym ustalono sprawstwo czynu zabronionego, nie miał zatem procesowej możliwości ustosunkowania się do przeprowadzonych w nim dowodów.

Ponadto w tym miejscu przywołać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2005 r. (I CK 653/04 LEX nr 369229), zgodnie z którym ustalenia dokonane w innym postępowaniu, nie stanowią ani środka dowodowego, ani też nie mogą stanowić podstawy do dokonywania ustaleń w trybie domniemań faktycznych. Oczywistym jest również, iż akta karne jako całość nie mogą stanowić podstawy orzekania (por. np. wyrok SN z 23 listopada 2011 r., IV CSK 142/11, LEX111011).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było zasadne jedynie w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie opartym o art. 448 kc i to tylko częściowo.

Sąd podzielił linię orzecznictwa, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, tj. 03 sierpnia 2008 r. (uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX 604152) - a także wówczas, gdy sam zgon nastąpił przed tą datą (uchwała SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10).

Naruszenie czynem niedozwolonym dobra osobistego, jakim są więzi rodzinne uzasadnia zatem udzielenie ochrony prawnej w zakresie przewidzianych w art. 24 kc w zw. z art. 448 kc - implikuje to możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej niezależnie od daty zdarzenia w kontekście obowiązywania art. 446 § 4 kc.

Jak wyraźnie podkreślił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 06 grudnia 2012 r., I ACa 1148/12 (LEX 1246690) zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta ale także taka - a jest z nią z pewnością członek najbliższej rodziny zmarłego - która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie nie spodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego. Tym samym zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność również na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 822 kc i art. 436 § 1 kc na zasadzie ryzyka.

Oceniając, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem.

W sprawie, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 kc to między innymi dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX 1220462).

Zadośćuczynienie z art. 448 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość - wysokość ta jednak nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana

w rozsądnych granicach (np. wyrok SN z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, LexPolonica nr 316013, OSNCP 1963, Nr 5, póż. 107 i wyrok SN z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LexPolonica nr 321721).

Jednocześnie jednak powołanie się na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2012 r., I ACa 65/12); kryterium „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma charakter pomocniczy w aspekcie realizacji zasady sprawiedliwości społecznej (tak wyrok SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66).

Uwzględniając wyżej przytoczone kryteria przy poszanowaniu kompensacyjnego charakteru roszczenia opartego o art. 448 kc i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, Sąd w sprawie niniejszej ocenił, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla J. C. (1) w związku ze śmiercią syna Ł. będzie kwota 7 500 zł - i taka sama kwota w związku ze śmiercią syna K.; łącznie tytułem zadośćuczynienia zasądzić należało kwotę 15 000 zł. Wiąż między rodzicem a dzieckiem jest wartością niematerialną „własną” rodzica, w utrwalonym orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, przy czym jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 kc (wyrok SN z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX 846563).

Zbędne jest roztrząsanie kwestii zakresu naruszenia dobra osobistego jakim jest prawo do pielęgnowania więzi między rodzicem a dzieckiem - w powszechnym odczuciu strata dziecka stanowi okoliczność dotykającą sfery psychicznej rodzica w sposób najdotkliwszy z możliwych. W sprawie niniejszej ogrom tragedii polegającej na stracie dwójki jedynych dzieci nie pozwala zdaniem Sądu na przyjęcie, iż zarówno ze względu na kwalifikacje rodzicielskie powoda, jego tryb życia, postępowanie, uzależnienie od alkoholu i brak w chwili obecnej zaburzeń depresyjnych wywołanych wypadkiem - powoda należałoby w całości pozbawić prawa do zadośćuczynienia.

Powód odczuł śmierć dzieci oraz związane z tym zdarzeniem emocje - zupełnie wiarygodnie brzmią wstrząsające relacje powoda o sypianiu na grobie dzieci; bez wątpienia powód doznał cierpienia moralnego, wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osób najbliższych, a także uczucia rezygnacji.

Sąd nie miał wątpliwości, iż przyznanie - w gruncie rzeczy relatywnie symbolicznego - świadczenia pieniężnego tytułem zadośćuczynienia stanowić będzie szansę dla powoda zmiany swojego życia na lepsze, chociażby poprzez wyremontowanie domu i założenie w nim centralnego ogrzewania.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd musiał jednak mieć na uwadze niskie kwalifikacje rodzicielskie powoda - J. C. (1) pozbawiony został władzy rodzicielskiej w wyroku orzekającym separację (wcześniej władza ta została ograniczona; powód był również karany za znęcanie się nad rodziną - co wynika z akt sprawy o separację); trudno również przyjąć w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, iż między powodem a dziećmi występowała jakaś szczególnie silna więź emocjonalna - dzieci w soboty i niedziele przebywały u dziadków, prawdopodobnie wstydzili się faktu nadużywania przez ojca alkoholu i sposobu zarobkowania (zbieranie puszek).

Nie bez znaczenia z punktu widzenia zakresu zadośćuczynienia pozostaje stwierdzony przez biegłego brak negatywnych następstw dla obecnego stanu psychiki powoda związanych ze śmiercią dzieci, a także znaczny upływ czasu od daty tego zdarzenia, wpływający na ocenę zakresu zadośćuczynienia z punktu widzenia jego kompensacyjnego charakteru.

Ustalone zadośćuczynienie w łącznej kwocie 15.000 zł odpowiada doznanej przez powoda krzywdzie, przedstawia dla niego ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jego majątku -jak się zdaje uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących J. C. (1); zindywidualizowana sytuacja życiowa i majątkowa osoby dochodzącej roszczeń z tytułu zadośćuczynienia powinna być brana pod uwagę przez sąd jako prawnie relewantna dla ustalenia wysokości pieniężnej kompensaty doznanych krzywd.

Jak wskazano wyżej, Sąd nie uwzględnił zarzutu przyczynienia się osób bezpośrednio pokrzywdzonych do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę; nie zastosowano tym samym dyspozycji art. 362 kc, zgodnie z którą jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd uznał za bezzasadne roszczenie powoda znajdujące podstawę prawną w dyspozycji art. 446 § 3 kc - zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała w sposób wystarczający przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z tego tytułu w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Roszczenie w tym zakresie ma charakter ściśle majątkowy, nie jest związane z kwestią kompensaty krzywdy, a z kompensatą realnej, ekonomicznej straty powiązanej ze śmiercią osoby najbliższej - oznacza to, iż strona formułująca roszczenie zobowiązana jest na ogólnych zasadach do wykazania zakresu uszczerbku majątkowego doznanego wskutek śmierci osoby najbliższej.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób przyjąć, iż śmierć dzieci istotnie spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda.

Uszczerbek związany z tym zdarzeniem de facto miał wyłącznie charakter niemajątkowy i podlegał kompensacie w ramach zadośćuczynienia. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2008 r. (II CSK 459/07, LEX 950430) znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc, obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną; sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby najbliższej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania - jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

Śmierć dzieci nie pogorszyła sytuacji majątkowej powoda -w dniu ich śmierci J. C. (1) był już osobą uzależnioną od alkoholu (z objawami padaczki alkoholowej), utrzymywał się z prac dorywczych i zbierania puszek. Dzieci nie pomagały mu w codziennych obowiązkach - i nie zachodziło usprawiedliwione okolicznościami prawdopodobieństwo, iż sytuacja ta w dającej się przewidzieć perspektywie ulegnie zmianie.

Istnieje prawdopodobieństwo, iż powód zwiększył spożycie alkoholu po śmierci dzieci -jednak według jego relacji to raczej odejście żony spowodowało jego załamanie. Tym samym pogłębienie się choroby alkoholowej po 2006 r. nie może stanowić okoliczności wpływającej na ocenę zasadności i zakresu roszczeń z tytułu odszkodowania czy zadośćuczynienia. Nie sposób przyjąć, że w dacie wypadku powód patrząc w przyszłość mógł oczekiwać wsparcia materialnego ze strony synów. Zdaniem Sądu powód swoim postępowaniem doprowadził do odsunięcia się chłopców od niego.

Jakkolwiek w odniesieniu do wysokości zadośćuczynienia brak jest „matematycznej” metody ustalenia odpowiedniej sumy pieniężnej, to zdaniem Sądu co do roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 3 kc konieczne jest przynajmniej ogólne wskazanie i uzasadnienie sposobu ustalenia należności z odwołaniem się do pewnych konkretnych wartości ekonomicznych - powód w tym zakresie nie przedstawił żadnych weryfikowalnych argumentów, poza ogólnikowymi twierdzeniami zawartymi w pozwie -które, nie sposób tego nie zauważyć, nijak się mają do stanu faktycznego zaistniałego na gruncie sprawy niniejszej; Sąd nie miał w istocie żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym do ustalenia zakresu odszkodowania, zaś samo odwołanie się do pewnych domniemań faktycznych nie usprawiedliwiałoby czysto ocennego i faktycznie dowolnego ustalenia należności z tego tytułu.

Sąd podzielił pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia (np. teza 2 wyroku SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66) - stąd jako datę początkowo należności odsetkowej przyjąć należało za pozwem dzień 03 marca 2012 r. Mając powyższe

na uwadze, na podstawie art. 436 § 1 kc w zw. z art. 822 kc w zw. z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc należało orzec jak w sentencji wyroku.

Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, póź. 594) nakazano ściągnięcie z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda wydatków związanych z uzyskaniem opinii biegłego; od pozwanego nakazano ściągnięcie części opłaty ustalonej w odniesieniu do zakresu, w jakim powód utrzymał się ze swoim roszczeniem (art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Koszty procesu zniesiono między stronami na podstawie art.100 kpc.

Wyrok został zaskarżony przez obie strony

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj. co do kwoty 165.000 zł oraz, co do orzeczenia o kosztach procesu zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 448 § 1 KC, poprzez ustalenie należnej Powodowi kwoty zadośćuczynienia w sposób rażąco zaniżony, w wysokości „relatywnie symbolicznej” bez uwzględnienia ogromu cierpień i rozmiaru tragedii osobistej Powoda.

b) art. 446 § 3 KC, poprzez ustalenie, iż śmierć obu synów powoda nie spowodowała znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej.

2. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 235 § 1 kpc poprzez wzięcie pod uwagę przy wyrokowaniu ustaleń dokonanych w innej sprawie, a w szczególności treści zeznań żony powoda w sprawie o separację, zakończonej wyrokiem zaocznym.

Powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie na jego rzecz kwot dochodzonych pozwem oraz o odpowiednią zmianę postanowienia o kosztach procesu w I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. co do punktów 1, 6 i 7 zarzucając temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego: przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 k. c. i art. 448 k. c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, i zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powoda (w kwocie 15.000 zł), a nadto nie zastosowanie art. 362 k.c. i nie ustalenie przyczynienia się synów powoda do powstania szkody.

Pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku co do punktu 1 i oddalenie powództwa w całości, oraz co do punktów 6 i 7, i rozstrzygnięcie w zakresie kosztów stosownie do rozstrzygnięcia co do należności głównej;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych;

3. ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne i podlegają oddaleniu.

Apelacja pozwanego jest dalej idąca, bo kwestionuje zasadę odpowiedzialności i odwołuje się do podnoszonego w procesie zarzutu przyczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w żadnym razie nie można się zgodzić z poglądem apelującego, że jedyną podstawą prawną dla zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jest przepis art.

448 § 4 k.c. obowiązujący od 3 sierpnia 2008 roku, a wobec faktu, śmierć poszkodowanych nastąpiła przed tą datą, to roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie przysługuje.

Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że wskazany przepis nie ma zastosowania do zdarzeń zaistniałych przed jego wejściem w życie, to okoliczność ta nie wyklucza poszukiwania podstaw odpowiedzialności w innych przepisach. W chwili obecnej za ugruntowany należy już uznać pogląd Sądu Najwyższego, że do oceny takich roszczeń znajduje zastosowanie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., jako że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego (wyrok SN z 14 stycznia 2010 IV CSK 307/09, uchwała z 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok z 11 maja 2011 I CSK 621/10, uchwała z 13 lipca 2011 III CZP 32/11).

W powyższych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a zakresem stosowania art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Do katalogu dóbr osobistych od dawna zaliczano m.in. prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c. Tym samym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki - wbrew twierdzeniom apelującej strony pozwanej - nie można przytoczonego poglądu postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania nowego dobra osobistego. Tym samym całkowicie chybiony jest zarzut ubezpieczyciela, że stronie powodowej nie przysługuje roszczenie z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych między członkami rodziny.

Przyjęciu zasady odpowiedzialności pozwanego nie stoi na przeszkodzie przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm./ Orzecznictwo Sądu Najwyższego i wcześniejsze orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi potwierdziły, że powyższy przepis nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 roku III CZP 93/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 roku I ACa 481/12). Takie samo stanowisko zajmuje Sąd Najwyższy w odniesieniu do § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24.3.2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) stanowiąc, że nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 KC (uchwała z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12).

Jeśli chodzi o podnoszony przez pozwanego w toku procesu zarzut przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody, to należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że ubezpieczyciel nie udowodnił tego twierdzenia. Zarzut został podniesiony już w odpowiedzi na pozew, a dla jego dowiedzenia pozwany wniósł o załączenie akt II K 411/08 „celem dopuszczenia dowodów z dokumentów znajdujących się w tych aktach”. Sąd nakazał załączenie akt, ale strona pozwana nie wniosowała o dopuszczenie dowodów z tych dokumentów, ani też nie zgłosiła żadnego innego dowodu. Tym samym podnoszony zarzut przyczynienia nie został wykazany.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela powołaną przez Sąd I instancji linię orzecniczą Sądu Najwyższego, z której wynika, że dopuszczenie dowodu z dokumentów, znajdujących się w aktach innej sprawy, nie narusza zasady bezpośredniości, o ile strony miały możliwość ustosunkowania się do nich. (II CSK 20/11, LEX 1103002).

Strona powodowa nie brała udziału w postępowaniu karnym, w którym ustalono sprawstwo czynu zabronionego i nie miała wpływu na proces gromadzenia materiału dowodowego, ani możliwości ustosunkowania się do przeprowadzonych dowodów. To samo dotyczy spraw o odszkodowanie wytoczonych przez E. C. (1), prowadzonych przez Sąd Rejonowy w G., a potem Sąd Okręgowy w Płocku, co do których pozwany nawet nie wnioskował o załączenie akt.

Przeciwna sytuacja zaistniała w sprawie o separację małżonków C. (I C 3360/04). Powód był stroną postępowania tego postępowania. Miał doręczony odpis pozwu, wezwanie na każdą z rozpraw i odpis wyroku zaocznego, a zatem mógł mieć wpływ na gromadzony materiał dowodowy stanowiący podstawę ustaleń faktycznych. Powód nie skorzystał z tych uprawnień, a jego aktywność ograniczyła się do złożenia wniosku o umorzenie należności z tytułu kosztów sądowych, którymi został w wyroku obciążony. Zauważyć też trzeba, że w procesie powód nie zaprzeczał okolicznościom zaburzonego funkcjonowania rodziny przed zaistnieniem wypadku.

Wbrew twierdzeniom apelacji strony pozwanej, w pełni należy podzielić argumentację Sądu, że poczynienie ustaleń faktycznych w przedmiocie przyczynienia co do zasady wymaga wiedzy specjalnej. Jeżeli strona pozwana chciała, by Sąd oparł się na opiniach zawartych w aktach karnych, należało co najmniej wnioskować o dopuszczenie dowodu w tych dokumentów. Uwzględnienie takiego wniosku umożliwiłoby stronie powodowej, kwestionującej podniesiony zarzut, odniesienie się do powyższych opinii. Za całkowicie bezzasadne należy uznać odwoływanie się w apelacji do spraw o odszkodowanie wytoczonych przez E. C. (1), skoro powyższe akta nie były nawet załączone do niniejszej sprawy. W tym stanie rzeczy należało w całości podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że podniesiony zarzut przyczynienia nie został udowodniony.

Mając na względzie przytoczoną argumentację należało uznać, że apelacja pozwanego ubezpieczyciela jest bezzasadna i podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów i twierdzeń zawartych w apelacji powoda.

Przede wszystkim z podanych wyżej względów nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia w szczególności art. 235 k.p.c. Podtrzymując przytoczoną wyżej argumentację dotyczącą możliwości odwołania się do dowodów zgromadzonych w innej sprawie w połączeniu z faktem, że powód był stroną procesu o separację i mógł w jego toku wykorzystać wszelkie swoje uprawnienia procesowe, podnieść należy przede wszystkim, że Sąd w pierwszym rzędzie odwoływał się do treści wyroku wydanego w sprawie o separację.

Jak wynika z art. 365 k.p.c. i ugruntowanego orzecznictwa istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Wynikający z niego stan związania ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów. (wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, Lex nr 51062),

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem, a nie tylko ograniczenie poszczególnego środka dowodowego (wyrok z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, Lex nr 74492).

Orzeczenie separacji małżonków C. z winy powoda, pozbawienie go władzy rodzicielskiej na synami i powierzenie jej matce K. i Ł. oraz obciążenie powoda alimentami w kwocie po 100 zł na rzecz każdego z synów, jako wynikające wprost z treści wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Płocku wiązały Sąd w niniejszej sprawie. Powód przyznał

złe relacje małżeńskie jeszcze przed wypadkiem i to, że pozbawienie władzy rodzicielskiej nastąpiło z uwagi na jego problem alkoholowy, jak również to, że synowie dużo przebywali u dziadków, nie pomagali ojcu tylko dziadkowi, a starszy syn przebywając w domu ograniczał się do odrabiania lekcji lub gry na komputerze.

Tym samym, wbrew twierdzeniom apelacji powoda, nie ma podstaw do uznania, że na wynik sprawy miało wpływ naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 235 k.p.c. poprzez wzięcie pod uwagę zeznań E. C. (1) złożonych w sprawie o separację. Jej zeznania dotyczące zakłócania przez powoda spokoju w domu, zbierania puszek na zakup wina, braku relacji z dziećmi i tego, że synowie wstydzili się ojca, jedynie uszczegóławiały okoliczności, dla których Sąd mógł zdecydować o pozbawieniu powoda władzy rodzicielskiej. Podzielając przytoczone wyżej stanowisko Sądu Najwyższego o konieczności dopuszczenia dowodu z dokumentu, należy stwierdzić, że w tej konkretnej sprawie nie było podstaw do uznania, że poczynienie ustaleń na podstawie przytoczonych wyżej zeznań E. C. złożonych w sprawie o separację, stanowiło naruszenie procedury, mające wpływ na wynik sprawy. Powoływana również w apelacji okoliczność, że wydany wyrok był zaoczny nie ma żadnego znaczenia, wobec przytoczonej wyżej argumentacji o braku woli powoda do wzięcia udziału w procesie, szczególnie jeżeli zwróci się uwagę na to, że wezwania były doręczane bezpośrednio powodowi lub najbliższym członkom rodziny (bratu i matce), a nie uznawane za doręczone w trybie art. 139 k.p.c.

Nie można się też zgodzić, z zarzutem, że oddalenie powództwa w zakresie roszczenia z art. 446 § 3 k.p.c. było wynikiem jego błędnego ustalenia, że śmierć synów nie spowodowała pogorszenia sytuacji życiowej powoda.

Jak wynika z przywoływanego w apelacji orzecznictwa Sądu Najwyższego, całkowicie podzielanego przez Sąd Apelacyjny przepis art. 446 § 3 k.c. ma na celu chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, polegający na dążeniu do naprawienia szkody majątkowej, która jest ściśle powiązana z krzywdą niemajątkową, a ponadto obie postaci tych szkód wzajemnie negatywnie na siebie oddziałują. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje także przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. (wyrok 11 lipca 2012 r. IICSK 677/2011)

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że strona powodowa nie wykazała przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z tego tytułu w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Powyższe roszczenie ma charakter ściśle majątkowy, nie jest związane z kwestią kompensaty krzywdy, a z kompensatą realnej, ekonomicznej straty powiązanej ze śmiercią osoby najbliższej. Oznacza to, iż strona formułująca roszczenie zobowiązana jest na ogólnych zasadach do wykazania zakresu uszczerbku majątkowego doznanego wskutek śmierci osoby najbliższej.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób przyjąć, iż śmierć dzieci spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda w rozumieniu wynikającym z przytoczonego orzeczenia. Powód doznał uszczerbku niemajątkowego, ale nie wykazał, aby zaistniał uszczerbek majątkowy wskutek pogorszenia sytuacji życiowej.

J. C. tak jak wcześniej utrzymuje się wyłącznie z prac dorywczych, a w toku procesu nawet nie powoływał się osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, wywołania choroby, która przedtem nie występowała. Jego sposób i styl życia nie uległy żadnym zmianom. Tak jak za życia dzieci dominującym problemem powoda była zaawansowana choroba alkoholowa, która mogła ulec pewnemu pogłębieniu, ale nawet ta okoliczność jest jedynie prawdopodobna. Nie zostało również wykazane, że śmierć synów zmieniła nastawienie powoda do choroby alkoholowej. J. C. nadużywając alkoholu od 20 lat nigdy nie chciał podjąć leczenia przeciwalkoholowego i ograniczał się do korzystania z krytycznych sytuacjach z detoksu. Poza tym jak wynika z zeznań powoda, poczucie pustki, osamotnienia i braku sensu życia wystąpiło u powoda dopiero po tym, kiedy jego żona odeszła do innego mężczyzny.

Nie można też mówić o wykazaniu w procesie możliwości wystąpienia po stronie powoda przyszłych szkód majątkowych polegających na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości oraz braku

pomocy i wsparcia dzieci w podeszłym wieku. Jak wynika zeznań powoda jego synowie byli bardziej związani z dziadkami niż nim. Chętnie u nich przebywali i pomagali dziadkom, a nie powodowi. Doświadczenie życiowe uczy, że nawet przy wcześniejszych dobrych relacjach z dziećmi, starsi rodzice nie zawsze mogą liczyć na ich pomoc i opiekę. W sytuacji rzeczywistego zaburzenia stosunków rodzinnych już w dzieciństwie, zwłaszcza wywołanych alkoholizmem jednego z rodziców, bardzo nisko jest prawdopodobieństwo późniejszej odbudowy prawidłowych relacji rodzinnych, odzyskania utraconego zaufania i możliwości doznawania od dzieci pomocy i wsparcia w podeszłym wieku.

Wszystkie te argumenty dowodzą prawidłowości oceny Sądu I instancji, że strona powodowa profesjonalnie reprezentowana nie wykazała zaistnienia przesłanek zasądzenia odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Tym samym zarzut błędnego uznania, że przepis ten nie znajduje zastosowania okazał się być chybionym.

Nietrafny jest też zarzut rażącego zaniżenia zadośćuczynienia.

Odnosząc się do niego zauważyć należy, że zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c. nie jest tożsame z zadośćuczynieniem wynikającym z art. 446 § 4 k.c.

Przedmiotem ochrony prawnej są w tym pierwszym wypadku więzi rodzinne uznawane za fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). W znanym orzecznictwie Sąd Najwyższy odwoływał się do szczególnej więzi emocjonalnej między członkami rodziny, która pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. (uchwała z 22 października 2010 roku III CZP 76/10).

Rodzina stanowi fundament społeczeństwa i podlega ochronie. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09)

Jak łatwo zauważyć w przytoczonych orzeczeniach Sąd Najwyższy akcentował objęcie ochroną prawną jako dobra osobistego szczególnych więzi łączących członków prawidłowo funkcjonującej rodziny, jak również to, że tylko rzeczywiście występujące więzi pozwalają na uznanie prawa do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi za dobro osobiste członków rodziny podlegające ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Zapewne z tego powodu Sąd Najwyższy przyjmował, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej w konkretnym stanie faktycznym może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Strona pozwana nie tylko skutecznie zakwestionowała prawidłowe funkcjonowanie rodziny powoda, ale również wykazała istnienie jej rozkładu i to z przyczyn zwinionych przez powoda. Dotyczyło to nie tylko relacji małżeńskich, ale również relacji ojca w stosunku do dzieci, które doprowadziły do pozbawienia go władzy rodzicielskiej. W takiej sytuacji, to powoda obciążał ciężar dowodu w przedmiocie wykazania istnienia więzi rodzinnej podlegającej ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., jak również jej zakresu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego J. C. wykazał, że mimo rozpadu małżeństwa i pozbawienia go władzy rodzicielskiej zachowane były więzi rodzinne łączące go z synami. Mimo orzeczenia separacji rodzina mieszkała razem, a powód miał codzienny kontakt z chłopcami. Nagłe przerwanie tego stanu rzeczy wskutek dramatycznego wypadku, spowodowało

u powoda wstrząs i silne przeżycie, które dowodzą zachowania takiej relacji z synami, która zasługuje na status dobra osobistego podlegającego ochronie.

Jakkolwiek zasada odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., została wykazana, to należy przyjąć, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie dużego zakresu odczuwanych cierpień psychicznych. U powoda nie występują też objawy zaburzeń depresyjnych charakterystyczne dla przeżywania żałoby. Może to być wynikiem zaawansowanej choroby alkoholowej, prowadzącej do wytlumienia emocji, ograniczenia zakresu przeżyć, w tym poczucia krzywdy wynikającego z nagłego zerwania więzi rodzinnej z synami. Powód jak sam zeznawał, za najbardziej dolegliwe uznawał odejście E. C. (1) do innego mężczyzny i właśnie z tym faktem wiązał w składanych zeznaniach powstanie poczucia pustki i osamotnienia.

Licząc na powrót żony zdecydował się nawet na wszycie esperalu i przez pół roku nie spożywał alkoholu, co niewątpliwie dowodzi powoływanego przez powoda dużego przeżycia wynikającego z odejścia żony. Kiedy okazało się, że E. C. (1) nie wrócić, powód na nowo zaczął pić, bo jak twierdził nie widział już sensu życia (k-120).

W doktrynie i w orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest zrekompensowanie szkód niemajątkowych –cierpienia, bólu, poczucia krzywdy. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną stanowiąc rodzaj ekwiwalentu za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy skłaniają do przyjęcia, że ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie w tym konkretnym i opisanym wyżej stanie faktycznym nie może być uznane za rażąco zaniżone, a tylko taki wypadek uzasadniałby jego podwyższenie.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.11.2004r., I CK 219/04, LEX nr 146356). Ocenny charakter kryteriów ustalenia konkretnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, przesądza o tym, iż określenie jej jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej, co jednak nie może oznaczać dowolności (postanowienie SN z 27.07.2005r., II KK 54/05, opubl. w LEX nr 152495). Stąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd II instancji może dokonać korekt zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II ACA 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96).

Strona powodowa w złożonej apelacji nie wykazała tego rodzaju sytuacji, a zatem podniesiony zarzut rażącego zaniżenia zadośćuczynienia należało uznać za chybiony. Wobec braku uzasadnionych podstaw apelacja powoda podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.). Mając na uwadze opisaną wyżej sytuację powoda Sąd odstąpił od obciążenia go kosztami (art. 102 k.p.c.).